Panie Prezydencie, Panowie Ministrowie, drodzy przyjaciele: dziękuję.

Panie Prezydencie, ten order to dla mnie wielki zaszczyt. Jestem też zaszczycony ciepłem, gościnnością i dobrą wolą, jaką Pan zawsze okazywał mnie osobiście, mojej rodzinie i Stanom Zjednoczonym Ameryki.

Wraz z Elaine i dziećmi, Jackiem i Carą, z niecierpliwością czekaliśmy na wizytę w Belwederze i uścisk pana dłoni, Panie Prezydencie. Cała nasza rodzina będzie ciepło wspominać tę chwilę, a także całe trzy lata, bo w tym czasie Polska stała się naszym domem.

Kiedy prezydent Obama odwiedził w ubiegłym roku Polskę, mówił pan o wspólnym otwarciu nowego rozdziału w stosunkach polsko-amerykańskich. I tak też się stało.

Wraz z prezydentem Obamą w grudniu 2010 roku zdecydował pan, panie prezydencie, o ustanowieniu amerykańskiego pododdziału lotniczego w Polsce. Wynegocjowanie i podpisanie stosownej umowy w czerwcu 2011 roku uważam za jedno ze swoich największych osiągnięć.

Panie prezydencie, pododdział lotniczy jest już faktem. W ubiegłym tygodniu przyjechał do Polski amerykański dowódca, by przygotować uruchomienie bazy w Łasku.

Po raz pierwszy członkowie amerykańskich sił zbrojnych będą stale obecni na polskiej ziemi. Jest to wydarzenie historyczne i namacalny symbol zaangażowania [obu naszych krajów] we wzajemne bezpieczeństwo i wspólnej determinacji do zapewnienia bezpieczeństwa na świecie.

Panie Prezydencie, otworzył pan też nowy rozdział w naszym partnerstwie na rzecz demokracji. Był pan niedawno na West Point, w moim rodzinnym stanie Nowy Jork, gdzie widział pan pomnik Kościuszki. Każdy Amerykanin wie, jaką rolę odegrał Kościuszko w walce o wolność i prawa człowieka – nawet jeśli nie każdy potrafi wymówić jego nazwisko.

Dzięki pana przywództwu, panie prezydencie, polsko-amerykańskie partnerstwo na rzecz demokracji jest bliższe niż kiedykolwiek. A odważna i umiejętna transformacja demokratyczna Polski stanowi model dla świata. Polska i Ameryka mówią jednym głosem o Białorusi i Ukrainie. Prezydent Obama osobiście docenia pana przywództwo w dążeniu do pozytywnego rozwoju sytuacji na Ukrainie i zapewnianiu, że drzwi do Europy pozostają dla tego kraju otwarte.

Prezydent Obama jest dumny z bliskich osobistych relacji, jakie go z panem łączą.

Pana przywództwo jako głównodowodzącego polskich Sił Zbrojnych oraz w ramach NATO pomogło nam w osiąganiu wspólnych celów i realizowaniu wspólnych wartości. Mamy nowe plany ewentualnościowe wypełniające nasze zobowiązania w zakresie bezpieczeństwa innych krajów, polscy i amerykańscy piloci patrolują przestrzeń powietrzną nad państwami bałtyckimi, solidaryzujemy się z ludnością Afganistanu w budowie bardziej sprawiedliwego i bezpiecznego regionu. I tak dalej.

Panie prezydencie, nasze bezpieczeństwo zależy od dobrej sytuacji gospodarczej, a pan potraktował pogłębianie polsko-amerykańskiej współpracy w tym zakresie priorytetowo. Obroty handlowe [między naszymi krajami] wzrosły od roku 2008 o 70%. Jest też jeszcze przestrzeń, by jeszcze zwiększyć.

Największe firmy amerykańskie sponsorują najlepszych naukowców z Polski w ramach programu staży Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności – program któremu i pan, i prezydent Obama udzieliliście wsparcia w czasie pierwszego spotkania w Waszyngtonie.

Mamy dużo wspólnych osiągnięć, ale brakuje czasu [by je wymienić].

Dlatego chciałbym zakończyć swoje przemówienie tak jak je zacząłem: powiedzieć coś od siebie.

Moja rodzina to rodzina transatlantycka. Moja żona jest z Edynburga. Mamy trzy domy: w Ameryce, Szkocji i teraz też w Polsce.

Warszawa przywitała nas z otwartymi ramionami. Gdziekolwiek podróżowałem po Polsce - po wszystkich 16 pięknych województwach - doświadczyłem więcej słynnej polskiej gościnności niż można sobie wymarzyć.

Jestem dumny ze swoich polskich korzeni. Moi dziadkowie, którzy urodzili się niedaleko Lwowa, wyjechali do Ameryki 95 lat temu. Pierwszy raz przyjechałem do Polski jeszcze jako student 32 lata temu.

To, że będę dziś stał [w Belwederze] jako przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Ameryki otrzymujący odznaczenie od prezydenta wolnej, demokratycznej i dostatniej Polski, było tak samo niewyobrażalne dla moich przodków sprzed wieku, jak i mnie samego trzydzieści lat temu.

Panie prezydencie, historia Polski jest historią wykorzystanej szansy i sukcesu bez precedensu. Jest to historia narodu, który wbrew olbrzymim przeciwnościom dążył do wolności i demokracji i je osiągnął. Czas spędzony w tym pięknym i historycznym kraju traktuję jako prezent od losu dla mnie i mojej rodziny.

Panie prezydencie, dziękuję za ten wielki zaszczyt i za przyjaźń wobec Stanów Zjednoczonych i narodu amerykańskiego.